

559

Biblioteka Jagiellońska

Polskie

Cena pojed. numeru
we Lwowie
i na prowincji:

120 Mk.

Na prowincji M. 3000

z przesyłką pocztową

Za granicą . . . M. 4500

wychodzi codziennie rano

Adres Redakcji, Administracji i Dr. karni.

Lwów, ul. Zimorowicza 11-13.

Niekopisów nadesłanych nie zwraca się

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Głosować ławą!

—2—

Jutrzejsza niedziela będzie datą niezmiernie pouczającą o stopniu politycznego i państwowego uświadomienia naszego społeczeństwa a nawet więcej! — o stopniu i głębi samopoczucia i godności narodowej.

Każdy Polak jest już dzisiaj poinformowany o wyniku wyborów do Sejmu. Każdy Polak wie przede wszystkim o jednym z najważniejszych i najbardziej w oczu rzucających się wyników wyborów sejmowych tzn. o tem, że żywioł niepolSKI a więc (dzisiaj jeszcze) przeważnie antypaństwowy a w nim na pierwszym miejscu żydzi, reprezentować będzie około 90 posłów a więc cyfra najzupełniej groźna dla narodowego charakteru państwa.

Nikomun niebezpieczeństwa dla Polski z tego faktu płynącego — tłumaczyć nie trzeba. Krzyczy ono wprost z tego faktu. Jesteśmy przekonani, że z powagi położenia zdaje sobie sprawę dosłownie każdy Polak, a więc nie tylko inteligent, nie tylko robotnik, nie tylko uświadomiona kobieta ale nawet ta, tak bardzo przez socjalistów wyśzydzona żebraczka i babka kościelna.

A jeśli tak jest, to należy się spodziewać, że jutro pójdą do głosowania wszyscy uprawnieni Polacy. Mówimy po prostu: wszyscy. A więc jeśli w ostatnią niedzielę głosowało we Lwowie zaledwie 50 proc. uprawnionych wyborców, to jutro stanie przy urnie 100 procent. Ilość wyborców jutro będzie miarą zrozumienia i przejęcia się Polaków niebezpieczeństwem, jakie w nowym Sejmie gotują Polscy mniejszości narodowościowe.

A jeśli nasze przypuszczenia zawiodą? Jeśli procent wyborców do Senatu będzie jeszcze mniejszy od udziału w głosowaniu sejmowym? Czego to będzie dowodzić?

Będziemy musieli wówczas z najwyższym niepokojem i troską stwierdzić, że społeczeństwo polskie niezrozumiało wymowy wyników wyborów sejmowych, że najlekkomyślniej w świecie zbagatelizowało niebezpieczeństwo, którego materialne skutki poczuje na własnej skórze, gdy tylko nowy Sejm rozpocznie swój żywot. I tej przysłówiowej lekkomyślności polskiej obawiamy się całkiem poważnie.

Każdy z nas żywo ma w pamięci rolę i znaczenie „mniejszości“ w ostatnim, pierwszym Sejmie odrodzonej Polski. Liczba posłów żydowskich i niemieckich nie osiągała 20 a przecież stanowili oni niejednokrotnie „języczek u wagi“, im przecież zawdzięcza Belweder zaufanie, jakim go w lipcu obdarzył lichą większością Sejm. A dziś, gdy ten blok mniejszości liczyć będzie 90 posłów, wśród nich zaś około 50 żydów?!... Czy niewidzicie i niesłyszycie już, jak żądają osobnych ministerstw dla siebie, najwyższych stanowisk w państwie, autonomii terytorialnej żydowskiej we Wschodniej Małopolsce itd. itd.

Musimy zatem naprawić błąd, jaki popełniono ostatnią niedzielą. Wybory do Senatu, jeśli wypadną dobrze dla żywiołu polskiego, mogą jeszcze bardzo skutecznie stępić ostrze niebezpieczeństwa „mniejszościowego“. Stanie się to jednak tylko w tym wypadku, jeśli wszyscy bez wyjątku obywatele polscy staną masowo jutro przy urnie wyborczej i oddadzą głos na ósemkę. W ręce obywateli polskich złożony jest los Polski a zatem ich własny los.

Abstynencja Polaków przy wyborach senackich byłaby nietylko klęską dla państwa i narodu. Byłaby ona także publiczną hańbą dla każdego wyborcy polskiego z osobna, który od głosowania się wstrzyma. Publiczną powtarzamy, gdyż nazwiska tych, którzy jutro kardynalnego obowiązku swego wobec państwa nie spełnią, zostaną publicznie ogłoszone jako tych, którzy sami wytracili się poza nawias polskości. Przytominamy raz jeszcze, że odnośne egzekutywy wyborcze Związku Jedności Narodowej rozporządzają środkami i sposobami, aby stwierdzić, kto jutro od głosowania się wstrzyma i nie zawahał się ani na chwilę podać ku hańbie osobistej abstynentów ich nazwiska do wiadomości ogółu.

Nauka wyborów sejmowych:
do Senatu solidarnie na 8-kę!

Kandydaci Związku Jedności Narodowej do Senatu:

Z WOJEW. LWOWSKIEGO: E. Adam, W. Czartoryski, M. Phullie, Ks. Tomaka, W. Wiacek, St. Rybicki, L. Bykowski.

Z WOJEW. TARNOPOLSKIEGO: T. Cieński, H. Orliński, J. Makarewicz, T. Czarkowski-Golejewski, J. Szmidt, ks. J. Domański.

Z WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO: Ks. Arcyb. J. Teodorowicz, Z. Lewakowski, M. Siciński, E. Semkowicz, J. Jaruzelski.

P. Ponikowski nie uzyskał mandatu.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Według ostatnich obliczeń, wiadomość o przejściu do Sejmu p. Ponikowskiego w Świecianach nie jest prawdą. Wobec tego lista nr. 12 niema dostatecznej ilo-

ści uzyskanych mandatów w okręgach, któraby ze zwałała jej partycypować przy rozdziale mandatów z list państwowych.

Nadużycia wyborcze na Wołyniu i Polesiu.
Dymisja p. Downarowicza.

Luck. (Tel. wł.) 10 listop. Z całego Wołynia nadchodzą w dalszym ciągu skargi na niesłychane nadużycia przy wyborach wójtów, sołtysów i komisarzy wyborczych na rzecz listy nr. 16 (mniejszości narodowych). Stwierdzono dopisywanie wyborców podczas głosowania. Sołtysi i wójtowie rozdawali w sobotę 4 bm. koperty ostemplowane i kartki wyborcze. Otrzymywali za to po 2000 mk. za każdy głos. Połowę z tego dawali wyborcom podczas głosowania w lokalu wyborczym.

W Uściugu rano dopuszczono do głosowania tylko żydów, tłumacząc chrześcijanom, że mogą głosować dopiero po południu. Z tego powodu wielu wyborców odjechało do domu, nie głosując. Wielu wójtów i sołtysów już aresztowano.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Od dni paru z województw wołyńskiego i poleskiego nadchodzą wciąż wieści o całym szeregu niesłychanych nadużyć i to wprost gwałtów wyborczych. Urzędowy komunikat rozesłany przez Pata mówi, że na wskutek tego wyjechała w dniu wczorajszym komisja śledcza.

Dzisiejsze pisma poranne donoszą, że w związku z temi nadużyciami mają być dymisjonowani wojewodowie: wołyński i poleski. Nieudolność tych dwóch wojewodów, którzy są też obaj byłymi ministrami, jeden Ukrainy p. Mickiewicz, wojewoda wołyński, drugi poleski, p. Downarowicz, jest już tak dostatecznie stwierdzona, że dymisja należy się im nawet gdyby się okazało, że wszystkie zarzuty co do wyborów są niesłuszne.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. W związku z możliwością unieważnienia wyborów w województwach wołyńskim i poleskim na skutek nadużyć, należy wyjaśnić sprawę podziału mandatów z list państwowych.

Otóż według oficjalnej interpretacji ordynacji wyborczej przy podziale mandatów z list państwowych będą wzięte pod uwagę obecne rezultaty. Gdyby po ponownych wyborach w województwach wołyńskim i poleskim zaszły jakieś zmiany, wówczas nastąpi odpowiednie zcorregowanie list państwowych.

NADUŻYCIA WYBORCZE W NOWOGRODZKIEM.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: W związku z otrzymaniem wiadomości o szeregu nieprawidłowościach, dokonywanych przy akcji wyborczej w okręgu 61 województwa nowogrodzkiego, pan minister spraw wewnętrznych

w porozumieniu z generalnym komisarzem wyborczym zarządził wyjazd na miejsce specjalnej komisji, złożonej z p. Stanisława Twardo i Włodzimierza Gniełkowskiego, którzy udali się do Nowogrodka dnia 9 bm. celem przeprowadzenia odnośnych badań.

Mamy jednak nadzieję, że do tej przykrej konieczności wyborcy polscy nie dopuszczą. Tembardziej, że obawy natury technicznej lub inne, które niejednego leniwa w ostatnią niedzielę od głosowania wstrzymały czy odstraszyły, dzięki sprawnemu przebiegowi aktu wyborczego, jutro istnieć nie będą. Każdy będzie mógł bez trudu, szybko obowiązek swój spełnić.

Polacy pamiętajcie: niema jutro innej listy, prócz listy Związku Jedności Narodowej! Wszystkie inne listy prócz list PPS. i PSL. zostały wycofane! Lista, która nosi nr. 14 zbrodniczo lansowana przez przekupne żydowskie pisma w języku polskim drukowane, jest listą samozwańczą. Niema listy 14. Wszędzie, w Warszawie i Krakowie została ona wycofana. We Lwowie bezprawnie umieszczona jest

na niej nazwisko prof. Starzyńskiego, który przed kilku dniami kandydaturę swoją publicznie cofnął. Cofnął także swą kandydaturę dyrektor Majerski i wezwał do głosowania na listę nr. 8. Niekandyduje również ośmieszony do cna p. Neumann.

Niema zatem listy nr. 14, a ci, którzy ją lansują, świadomie wprowadzają w błąd wyborców jedynie w tym celu, aby odciągnąć głosy ósemce. Żaden polityk nie ma celu, aby przyswieca. Celem ich jedynym rozbić jedność narodową i dopomóc w ten sposób do triumfu żydom.

Jest tylko jedna, jedyna narodowa polska lista: Nr. 8.

Na nią jutro wszyscy bez wyjątku oddamy głosy.

Hasło na jutro: głosować ławą

Przegląd polityczny.

WYNIK WYBORÓW W STANACH ZJ.

Wybory do amerykańskiego kongresu, senatu i izby deputowanych dały, jako wynik niespodziewane zwycięstwo demokratów (Wilson). Jak wiadomo bowiem ostatnie wybory były dla nich klęską: w izbie większość jakkolwiek nieznaczna, mieli dotąd republikanie (Harding). Obecnie demokraci uzyskali przyrost 28 głosów, tak, że będą rozporządzać większością. W senacie przewaga pozostanie przy republikanach, jednak została ona zredukowana o głosów dwanaście; ponieważ zaś i przedtem była ona niewielka, więc republikanie nie będą w łatwym położeniu. Charakterystyczne jest, że żadna z kobiet nie uzyskała mandatu, ani do senatu ani do izby deputowanych.

Prasa amerykańska daje żywy wyraz zdziwieniu z powodu nieoczekiwanego zwycięstwa demokratów i stara się wynaleźć jego przyczyny. Przypisują je częściowo kobietom, które niezadowolone z wzrostu cen głosowały na demokratów. Większa zdaje się jednak rolę odgrywała sprawa ustawy antyalkoholowej, za którą republikanie ścigali na siebie niechęć wyborców. Rzeczywiście w wielu krajach agitacja wyborcza toczyła się pod powyższemu hasłem.

Z wielu stron są również próby wnioskowania, jaki wpływ wywrze wynik wyborów na politykę Stanów. Ogólnie sądzą, że prezydent w swem postępowaniu zmuszony będzie wyniki wyborów uwzględnić. Niektórzy sądzą nawet, iż wyciągnię z nich konsekwencje w stosunku do swego stanowiska osobistego. Inni twierdzą stanowczo, iż prezydent mając oparcie w większości republikańskiej senatu będzie mógł politykę zagraniczną prowadzić dalej po swojej myśli.

Według informacji „New York Herald” Białe Dom oficjalnie zakomunikował, iż prezydent Harding zwoła 20 listopada kongres na nadzwyczajną sesję. Czyli, że w krótkim czasie następstwa odbytych wyborów będą nam znane.

JEDNA CZY DWIE KONFERENCJE WSCHODNIE?

Zwróciliśmy już uwagę na tem miejscu na francuski plan rozbicia pertraktacji nad kwestią wschodnią na dwie konferencje. W pierwszej miałyby wziąć udział tylko Turcja z jednej a trzy główne mocarstwa sprzymierzone z drugiej strony, w następnej zaś większa ilość państw europejskich, a nawet niektóre azjatyckie (Persja), zainteresowanych w kwestii wschodniej. Tu, jak zanotowaliśmy wymienili Francuzi w pierwszym rzędzie Polskę.

Otóż w związku z omówieniem wypadku zamordowania kilkunastu żołnierzy francuskich w Adrianopolu „Temps” domaga się wycofania, jak najrychlej wojsk francuskich z Tracji, a zobowiązania Turków do gwarancji za porządek i spokój w tym kraju. Na to zaś trzeba rozszerzyć ich suwerenność na Trację. Dalej pisze organ sfer rządowych paryskich: „Może być rzeczą niebezpieczną przystępować do konferencji bez innych gwarancji, jak proste madańskie zawieszenie broni. Konferencja ma być liczna. Będzie dyskutować kwestii wiele skomplikowanych. Prace jej mogą się przedłużyć mogą nawet ulec przerwie. Prowizoryczne postanowienie zawieszenia broni, które ma zagrozić zwycięskiemu Turkom drogę do ich stolicy — mogą nie przetrzymać opóźnienia i niepewności. Byłoby rozsądniej zawrzeć natychmiast preliminarz traktat pokojowy w kilku artykułach. Układ ten zawarłyby trzy główne mocarstwa z Turcją...”

Od 1 listopada 1922 r. obowiązuje podwyższony rządowy podatek konsumcyjny od piwa i obejmuje także wszelkie zapasy piwa. Zasadą tego podatku jest, że opłaca się go za każdy hektolitr wedle jego stopniowości. W browarach spisano każdy gatunek piwa osobno i opodatkowano piwo leżak w wysokości M. 3000 za 1 hl. piwo eksportowe w wysokości M. 4900 za 1 hl. Ponieważ stopniowość piwa w piwnicach szynkarzy trudno zbadać organom kontrolnym, przeło Rząd opodatkował zapasy u szynkarzy po M. 1900 za 1 hl. piwa bez względu na jego stopniowość.

Ponieważ u szynkarzy pobrano po M. 1900 za 1 hl. sądzą niektórzy, że tylko o tyle powinno piwo podrożeć i nie chcą zrozumieć, jak browary mogły zapłacić więcej niż oni. Okoliczność ta staje się powodem przykrych zażaleń i złościących posądzeń jakoby browar chciał cagnać z tego zyski. Dlatego podajemy do wiadomości ogółu prawdziwy stan rzeczy.

Lwowskie

Towarzystwo akcyjne browarów.

Przed konferencją lozańską.

Leafield. (PAT.) Prasa angielska w dalszym ciągu żywo omawia sytuację na Bliskim Wschodzie. „Times” zaznacza: Jeżeli Turcy zamierzają wkroczyć do Europy przy użyciu takich środków, jakie stosują w Konstantynopolu w ciągu ostatnich kilku dni, jeżeli zamierzają lekceważyć układy i traktaty zawarte oraz wszelkie względy humanitarne i ekonomiczne, wówczas aliantom w interesie pokoju europejskiego nie pozostanie nic innego jak przeciwstawić się akcji tureckiej wszelkimi środkami takimi dysponując. Dziennik daje wyraz nadziei, iż przy ścisłej współpracy sprzymierzonych uda się katastrofę zapobiec.

„Westminster Gazette” pisze: Co się tyczy ostatnich pogroźek tureckich, to trudno jest pogodzić się z tem, aby on miały być skierowane wyłącznie pod adresem Anglii. Jesteśmy przekonani, że aljanci dadzą nam wyraźnie do zrozumienia, iż będą przestrzegać warunków, jakie przyjęli na konferencji madańskiej. Jest rzeczą niewątpliwą, iż przedstawiając Turcji dobitnie jednomyślną decyzję sojuszników, zdoła się położyć kres grożącemu kryzysowi.

Rzym. (PAT.) Prezydent Mussolini potwierdził w wywiadzie z korespondentem Havasa, iż zamierza udać się osobiście do Lozanny, o ile nie stanie temu na przeszkodzie wewnętrzna sytuacja kraju. Mussolini potwierdza w zupełności stanowisko Poincarégo co do konieczności jaknajszybszego zwołania konferencji lozańskiej, oraz podkreślił, iż jest rzeczą niezbędną utrzymanie jednolitego frontu sojuszników, bez względu na to, jakie zaiste mogą ewentualności, choćby nawet natury wojskowej. Turcy bowiem — oświadczył premier — tym razem posunęli się za daleko. Mussolini wypowiedział się dalej za zniesieniem kapitulacji, pod warunkiem uzyskania od Turcji niezbędnych gwarancji. Premier podkreśla doniosłe znaczenie, jakie posiadać może

przyszły układ handlowy francusko-włoski, oraz wskazuje na konieczność ożywienia współpracy na polu intelektualnym. Wreszcie zaznaczył Mussolini, iż Włochy podzielają stanowisko Francji w sprawie odszkodowań, ponieważ oba te kraje są w tej kwestii jednakowo zainteresowane.

Angora. (PAT.) Ismet pasza przemawiając na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył, że rząd Angory w żadnym razie nie dopuści przedstawicieli Wysokiej Porty do udziału w konferencji pokojowej. Na skutek powyższego przemówienia zgromadzenie ratyfikowało pełnomocnictwa dla delegacji, która wyjechała do Smyrny.

Londyn. (PAT.) Rząd angielski polecił Hardingowi zwrócić się do rządu francuskiego z prośbą o sprecyzowanie poglądów na poszczególne sprawy, jak np. sprawę Mossulu, granicę w Syrii oraz kwestji Dodekanezsu. „Są to sprawy, co do których Anglia nie pragnęłaby, aby były poruszone na konferencji lozańskiej. Rząd angielski uważa, że powinien uzgodnić swoje poglądy z zapatrywaniem Poincarégo przed udaniem się do Lozanny, oraz przed definitywnym ustaleniem terminu konferencji.

Paryż. (PAT.) „ECHO de Paris” donosi, że lord Curzon zawiadomił rząd francuski, że chciałby w Paryżu odbyć konferencję z Poincaré i Mussolinim w sprawie polityki Anglii, Francji i Włoch w kwestji bliskiego Wschodu.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Rzymu: Udział Belgii, Włoch i Bułgarii w konferencji lozańskiej jest zapewniony, jednakże oba te państwa nie będą miały prawa udziału w dyskusji, lecz będą jedynie słuchane, o ile ich interesy wejdą pod obrady.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu. Konferencję w Lozannie otworzy lord Rumbold. Lord Curzon przybędzie do Lozanny dopiero później. Obrady otwarte będą prawdopodobnie dnia 20 bm.

Porozumienie między Anglią a Francją na nowych podstawach.

Londyn. (PAT.) Paryski sprawozdawca „Timesa” donosi, iż potwierdza się wiadomość o przygotowaniu porozumienia między Francją a Anglią na nowych zasadach podstawach. Poincaré wysłał bardzo dokładne wyluszczenie swoich poglądów do

Londynu. W piśmie swem zajmuję się on nie tylko kwestią wschodnią, lecz także zagadnieniami reparacyjnymi. Ententa musi powziąć decyzję postępowania opartego na szerokich podstawach i na całym szeregu odrębnych załatwień.

Z pobytu Komisji reparacyjnej w Berlinie.

Berlin. (AW.) Nastrój komisji reparacyjnej nie jest zbyt przychylny dla Niemiec. Wynika to choćby z oświadczeń angielskiego członka tej komisji Branburego złożonych w rozmowie ze współpracownikiem „D. A. Ztg.”. Branbury oświadczył, że komisja przybyła do Berlina, by przekonać się na miejscu o położeniu Niemiec. Udało się jej to w znacznej mierze. Komisja reparacyjna jednak nie jest po to, by robiła Niemcom ustępstwa, gdyż jest przedstawicielką wierzyteli niemieckich i dbać musi o interesy aliantów. Jednakowoż zbada ona niemieckie projekty i nie wyklucza możliwości przedkładania nowych. W związku z tem w berlińskich kołach politycznych panował nastrój optymistyczny, co zna-

lazło swój wyraz na giełdzie, później jednak zorientowano się, że położenie jest nie bardzo wesołe, gdyż pomoc sprzymierzonych uzależniona od warunków tak ciężkich, że są dla Niemiec wprost nie do przyjęcia.

Berlin. (PAT.) Pierwsze posiedzenie plenarne parlamentu niemieckiego odbędzie się w poniedziałek. Wieczorem frakcje zbiorą się na narady dla zjęcia stanowiska wobec doniosłych kwestji politycznych i finansowych. We wtorek rozpocznie się dyskusja polityczna oraz dyskusja w sprawie stabilizacji marki i w sprawie rokowań z komisją odszkodowań. O godzinie 1-szej kanclerz wygłosi oświadczenie rządowe.

PRZYGOTOWANIA W MINISTERSTWIE SKARBU DO POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. W ministerstwie skarbu przygotowywany jest projekt pożyczki francuskiej. Pożyczka francuska byłaby oparta na dochodach państwowych. Prowadzone w tej sprawie rokowania z kapitalistami francuskimi mają przebieg pomyślny. Prawdopodobnie z końcem listopada wyjedzie w tej sprawie do Paryża specjalny delegat ministerjum skarbu.

DELEGACJA ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW MAŁO-POLSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” podaje: Od dwu dni bawi w Warszawie delegacja związku urzędników państwowych Małopolski i poznańskiego, która przybyła pod przewodnictwem rektora politechniki lwowskiej p. Dzieślewskiego. W delegacji biorą także udział przedstawiciele związku kolejowego. Delegacja połączyła się z przedstawicielami związku urzędników państwowych w Warszawie i związku urzędników poczt i telegrafów. Celem przybycia delegacji jest przedstawienie rządowi prośby o przyznanie dodatku 50 proc. za listopad wobec katastrofalnej drożyzny przyznana 15 proc. podwyżka została wyczerpana. Delegacja była na posłuchaniu u prezydenta ministrów, który przyrzekł sprawę

przedstawić ministrowi skarbu. Wczoraj delegacja miała godzinną konferencję z ministrem skarbu, który szczegółowo zaznajomił się z postulatami urzędników nie dał jednak definitywnej odpowiedzi, lecz przyrzekł, że przedstawi sprawę na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

UDZIAŁ POLSKI W ŚWIATOWEJ WYSTAWIE PRASOWEJ W PRADZE

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się dzisiaj zebranie w sprawie udziału Polski w wystawie prasowej, która odbędzie się w Pradze w grudniu bieżącego roku.

W zebraniu wzięli udział: członkowie Syndykatu dziennikarzy, Związek literatów i dziennikarzy, Związek prasy prowincjonalnej i Związek wydawców. Uchwalono, że Polska na tej wystawie będzie miała cały osobny dział zarówno retrospektywny, jak i współdzielczy.

Wybrano komitet z sześciu osób. Przedstawiciel komitetu p. Jorkowski wyjeżdża w tych dniach do Pragi w celu omówienia na miejscu udziału Polski w wystawie.

Wyniki wyborów sejmowych.

Województwa	Łódź mandat w	Chrz. Zwią. Jedn. Na od.	P. S. L.	P. P. S.	Wyzwolenie	N. P. R.	Blok Mniejsz. i żydów	Chłoborcy	Centrum i kat. lud.	Stap. i Okr.	Zjedn. rez. Nr 2 i Rany Lud	Komunizm
	Nr. 8	Nr. 1	Nr. 2	Nr. 3	Nr. 7	Nr. 16	Nr. 17, 20					
Województwa środkowe	(159)	(73)	(16)	(16)	(27)	(2)	(18)	—	—	—	—	1
Warszawa miasto (okr. 1)	14	7	—	3	—	—	3	—	—	—	—	—
Woj. Warszawskie (okr. 2, 8, 12)	31	19	2	5	4	—	1	—	—	—	—	—
Woj. Łódzkie (okr. 13—18)	37	17	3	3	6	2	6	—	—	—	—	1
Woj. Kielecki (okr. 19—23)	29	9	5	4	9	—	1	—	—	—	—	—
Woj. Lubelski (okr. 3, 24, 28)	30	10	3	1	7	—	5	—	—	4	—	—
Woj. Białostockie (okr. 4, 7)	18	11	3	—	1	—	2	—	1	—	—	—
Województwa zachodnie	(61)	(38)	(1)	(2)	—	(12)	(8)	—	—	—	—	—
Woj. Pomorskie (okr. 29—51)	14	10	—	—	—	3	1	—	—	—	—	—
Woj. Poznańskie (okr. 32—37)	30	20	1	—	—	7	2	—	—	—	—	—
Woj. Śląskie (okr. 38—40)	17	8	—	2	—	2	5	—	—	—	—	—
Małopolska												
Woj. Krakowskie (okr. 41—46)	38	8	15	6	3	—	1	—	5	—	—	—
Woj. Lwowskie (okr. 47—51)	30	8	13	3	—	—	4	—	—	—	—	—
Woj. Saniskawowskie (okr. 52—53)	15	3	2	1	—	—	5	4	—	1	—	—
Woj. Tarnopolskie (okr. 54—55)	19	6	9	—	—	—	4	1	—	—	—	—
Województwa wschodnie	(50)	(3)	(3)	(5)	(10)	—	(26)	—	—	—	—	—
Woj. Wołyńskie (okr. 56—58)	16	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—
Woj. Połskie (okr. 59—60)	10	—	—	4	2	—	4	—	—	—	—	—
Woj. Nowogródzkie (okr. 61—62)	13	1	2	—	4	—	5	—	—	—	1	—
Woj. Wileńskie (okr. 63—64)	11	2	1	1	5	—	1	—	—	—	1	—
Razem w całym państwie	372	139	59	33	41	14	66	5	7	5	2	2
Mandaty z listy państwowej	72	30	12	7	8	2	13	—	—	—	—	—
Razem	444	169	71	40	49	16	79	5	6	5	2	2

Komunikat Generalnej komisji wyborczej.

Warszawa. (PAT.) Generalna komisja wyborcza pod przewodnictwem komisarza p. Bresiewicza ustaliła wyniki wyborów według nadesłanych protokołów w okręgach:

Okręg 5 białostocki: uprawnionych do głosowania 206.994, głosowało 139.487, unieważniono 610, ważnych głosów 138.877. Poszczególne listy uzyskały głosów: Nr. 1—20.280, 2—2984, 3—3773, 4—5545, 5—1147, 6—3566, 7—4764, 8—31.808, 12—30.051, 15—234, 16—33.072, 20—645, 23—247, 24—750, 25—2, 26—1.

Okręg 4, Ostrów Mazowiecki: uprawnionych do głosowania 165.447, głosowało 110.800, unieważniono 418, ważnych głosów 110.383. Lista nr. 1—1437, 2—4048, 3—16.538, 4—1164, 7—128, 8—6250, 12—326, 15—852, 16—1883, 20—28, 23—158, 24—1620.

Kraków. (PAT.) W okręgu wyborczym nr. 45 (powiaty Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice) wybrani zostali z listy 1: Witos Wincenty, Brodawki Jan, Dubiel Gabriel, Berek Józef, Cieluch Jan, razem 5 mandatów, z listy 12: dr. Antoni Matekiewicz i dr. Jan Czuj.

Kraków. (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się tutaj ostatnie posiedzenie komisji okręgowej dla okręgu wyborczego nr. 41 (Kraków miasto). Podpisano protokół wyborczy i ogłoszono wynik wyborów, który jest następujący: Uprawnionych do głosowania 109.641, głosowało 73.166, unieważniono przez komisję obwodową 266 głosów, przez komisję okręgową 287, razem ważnych głosów oddano 72.879. Z tego przypadło na listę nr. 2—19.272, 4—1376, 5—358, 7—1817, 8—27.629, 10—456, 11—108, 14—793, 18—456, 23—152, 24—577, 25—16.910, 26—1023, 27—87, 28—34. Na podstawie tego wyniku z czterech mandatów okręgu przypadł mandat pierwszy na listę nr. 8, drugi na dwójkę, trzeci na 25, czwarty na 8. Wybrani zostali Korfanty Wojciech, b. poseł, dr. Bobrowski Emil, b. poseł, dr. Thon Abraham Ożjasz,

b. poseł i inż. Mianowski Henryk, prof. szkoły przemysłowej w Krakowie.

Okręg 7. Łódź miasto i powiat. Uprawnionych do głosowania 147446, głosowało 115835, unieważniono 518, ważnych głosów 115825. Lista nr. 1 — 8242, nr. 2 — 77501, nr. 3 — 15223, nr. 4 — 407, nr. 8 — 64641, nr. 11 — 524, nr. 12 — 4427, nr. 15 — 1422, nr. 16 — 12333, nr. 20 — 133, nr. 23 — 104.

Okręg 12. Grodziska. Uprawnionych do głosowania 185324, głosowało 152097, unieważniono 564, ważnych 151533. Lista nr. 1 — 18924, nr. 2 — 27237, nr. 3 — 29656, nr. 4 — 1347, nr. 5 — 2138, nr. 7 — 1934, nr. 8 — 52506, nr. 10 — 1377, nr. 12 — 1960, nr. 16 — 13507, nr. 20 — 810, nr. 23 — 137.

Okręg 15. Koniń. Uprawnionych do głosowania 195037, głosowało 170007, unieważniono 449, ważnych 169558. Lista nr. 1 — 15063, nr. 2 — 25798, nr. 3 — 28973, nr. 4 — 699, nr. 5 — 1861, nr. 7 — 3195, nr. 8 — 55804, nr. 11 — 637, nr. 12 — 12433, nr. 15 — 225, nr. 16 — 24865, nr. 23 — 5.

Okręg 19. Radom. Uprawnionych do głosowania 219594, głosowało 175569, unieważniono 670, ważnych 174899. Lista nr. 1 — 41055, nr. 2 — 26506, nr. 3 — 23524, nr. 4 — 1520, nr. 5 — 1885, nr. 6 — 1770, nr. 7 — 1547, nr. 8 — 60151, nr. 11 — 305, nr. 12 — 2011, nr. 16 — 18458, nr. 20 — 2102, nr. 23 — 34, nr. 24 — 31.

Okręg 14. Łódź powiat. Uprawnionych do głosowania 201227, głosowało 176806, unieważniono 502, ważnych 176304. Lista nr. 1 — 28288, nr. 2 — 15396, nr. 3 — 18618, nr. 4 — 557, nr. 5 — 1733, nr. 7 — 11524, nr. 8 — 63476, nr. 11 — 455, nr. 12 — 1622, nr. 14 — 634, nr. 15 — 6, nr. 16 — 33773, nr. 18 — 40, nr. 23 — 182.

Okręg 25. Biała Podlaska. Uprawnionych do głosowania 155044, głosowało 115892, unieważniono 600, ważnych 115292. Lista nr. 1 — 23599, nr. 2 — 7347, nr. 3 — 14230, nr. 4 — 4084, nr. 6 — 801, nr. 7 — 630, nr. 8 — 36835, nr. 12 — 2267, nr. 15 — 1291,

nr. 16 — 22957, nr. 20 — 1061, nr. 23 — 20, nr. 24 — 14, nr. 25 — 136, nr. 26 — 20.

Okręg 31. Toruń. Uprawnionych do głosowania 145694, głosowało 126174, unieważniono 1954, ważnych 118220. Lista nr. 1 — 4270, nr. 7 — 30791, nr. 8 — 67444, nr. 14 — 472, nr. 16 — 15243.

Okręg 35. Królewska Huta. Uprawnionych do głosowania 177791, głosowało 107204, unieważniono 596, ważnych 106608. Lista nr. 1 — 363, nr. 2 — 1186, nr. 7 — 965, nr. 8 — 43666, nr. 16 — 38942, nr. 23 — 2675, nr. 24 — 1.

Okręg 39. Katowice. Uprawnionych do głosowania 166253 głosowało 114933, unieważniono 681, ważnych 114252. Lista nr. 1 — 676, nr. 2 — 21591, nr. 7 — 17854, nr. 8 — 34249, nr. 16 — 57376, nr. 23 — 2518.

Protokołów ze Lwowa i Poznania narazie nie zatwierdzono, ze względu, że brak w nich wiadomości definitywnych.

Następne posiedzenie generalnej komisji wyborczej odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godz. 9:30 rano.

Warszawa. (PAT.) Urzędowy komunikat o wyniku wyborów w okręgu 11 (Łowicz) podaje: uprawnionych do głosowania było 160.610; oddano ważnych głosów 134753. Poszczególne listy uzyskały: Lista 1—30.722, 2—23.837, 3—13.758, 4—1.134, 5—971, 7—646, 8—46.881, 11—286,12—1451, 15—892, 16—13.749, 20—401, 23—24. Lista 8 uzyskała przeto trzy mandaty. Wybrani: Władysław Staniszkis, Franciszek Urbański i Józef Goździk. Lista nr. 1 uzyskała jeden mandat, wybrany Jan Dąbski, były poseł i b. minister. Lista 2 — jeden mandat, wybrany Siedziński Ludwik.

Łódź ostateczny wynik głosowania. Czternaście gmin brak. 1—44.864; 2—3158; 3—3448; 8—33.529; 17—25.840; 26—9717.

Z tego przypadku na 1—3 mandaty, na 17—3, na 8—3, na 26—1 mandat.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska” przewiduje, że wynik wyborów do Senatu z Warszawy da liście Ch. Z. J. N. 4 wogóle 2 mandaty (redaktor Koskowski i prezydent Baliński), trzeci mandat uzyska Bolesław Limanowski, 4-ty albo żydzi albo Ch. Z. J. N. Lista nr. 2, zdaniem „Gazety Warsz.” nie ma widoku uzyskania drugiego mandatu.

FRANCUZ O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Bezstronny sprostegacz, Francuz, p. Stanisław De Moricz w „Journal de Pologne” stwierdza wrogie stosunek bloku mniejszości narodowych do Polski i powiada:

„Niktby nie wierzył, gdyby przed kilku laty ktoś utrzymywał, że w wielkim państwie nowożytnym w r. 1922 pewna część jego ludności pracować będzie jawnie na zgubę państwa w porozumieniu z wrogiem zewnętrznym, a jednak tak właśnie dzieje się obecnie w Polsce, co jest rzeczą niezrozumiałą we Francji. Oto ludzie, którzy korzystają z praw obywatelskich, uważają się jednak za cudzoziemców i pracują jawnie pod opieką Ligi Narodów przeciwko urzędowej swej ojczyźnie”.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. W główne kwatery Harcerstwa powstał projekt zorganizowania na wzór angielski, polskiego Harcerstwa morskiego. W tym celu gen. J. Haller, jako przewodniczącego harcerstwa porozumiał się z komandorem Petelenzem, który przyrzekł zająć się tą sprawą.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Radca legacji Ministerstwa spraw zagranicznych dr. Karol Rościewski został zamianowany generalnym inspektorem placówek konsularnych na terytorium: Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Anglii, Jugosławii, Bułgarii, Turcji, Grecji i Albanii z siedzibą w Belgradzie.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. W poniedziałek wyjeżdża do Rzymu biskup polowy ks. Galcelem wręczenia Ojcu św. adresu hołdowniczego członków komitetu Fundacji Piusa XI, dla inwalidów Wojsk Polskich.

Wytnijcie i oddajcie 12-go listopada przy głosowaniu.



Tadeusz Cieński

kandydat do Senatu z listy nr. 8.

Tadeusz Cieński po ukończeniu wydziału prawnego służył w sądzie lwowskim, poczem gospodarował w Drohiczówce i Pieniakach. Jako prezes Rady pow. w Zaleszczykach w ciągu dwudziestu kilku lat doprowadził powiat do wielkiego rozwoju pod względem gospodarczym, zdrowotnym, oświatowym i komunikacyjnym. Powstał wówczas wzorowo urządzony szpital, Pow. Kasa Oszcz., w porozumieniu z śp. Szyszyłowiczem zakład sadowniczy, i fabryka przetworów owocowych. Przyczynił się dalej T. C. do założenia Seminarjum naucz., internatu i bursy dla młodzieży polskiej. Z współudziałem prof. Marczyńskiego przeprowadził budowę pięknego gmachu dla Sokoła, którego wiele lat był prezesem.

Rada pow. w Zaleszczykach pod przewodnictwem T. Cieńskiego miała w kraju najniższe podatki do podatków, pomimo, że była pierwszą radą, która zniósła wszelkie myta i opłaty. Prócz tej pracy w powiecie czynny był T. C. jako wiceprezes Oddz. Pod. Tow. Gosp. i jako długoletni wiceprezes Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie. Tak jak gospodarząc w Drohiczówce urządził wzorowe gospodarstwo, tak później objawszy Pieniaki i Zaleszczyki, znowa ulepszał gospodarstwo rolne, leśne i rybne, a także przemysł rolniczy młynarski, wytwarzając na motorach wodnych siłę elektryczną z zastosowaniem do urządzeń gospodarczych, wodociągów, oświetlenia elektrycznego etc. Niestety wojna wszystko to zniszczyła zupełnie, zrównawszy z ziemią w całej okolicy wsie, miasteczka, kościoły, cerkwie, szkoły, folwarki i wszystkie zabudowania. Ale znowu z niemiejszą energią T. C. zaprowadza gospodarstwa, buduje młyny, cegielnie, stwarza spółkę kredytową. Urządza postępowe gospodarstwo rybne w stawach i sztucznych urządzeniach. Tadeusz Cieński oddają około 3000 m roli i tak pod parcelację, po większej części w pobliżu osad polskich, darowali folwark o 300 m na osiedle dla inwalidów, w którym to towarzystwie T. C. pracuje jako prezes dla Wsch. Małopolski.

T. C. był czynnym członkiem Seimu galicyjskiego i przez lat jedenaście prezesem Rady Narodowej. Jako taki stworzył Org. Narod. w całym kraju. Zorganizował zastępstwa narod. polskie jako biura informacyjno-prasowe w Paryżu, Rzymie, Londynie, Zurichu i Ameryce Półn. Biura te zastępowały interesy narod. pol. w braku reprezentacji dyplom. W czasie i po wojnie organizacje te oddały usługi rządowi polskiemu. T. C. jako prezes R. Narod. zorganizował ankietę Sienkiewicza w sprawie pruskiej ustawy wywłaszczeniowej, z czego wydany został zbiór odpowiedzi dyplomatów i ludzi nauki całego świata o oryginalnych odpowiedziach z przekładem w języku francuskim.

Tadeusz Cieński w r. 1912 sprosił na naradę do Pieniak (trzeba to było zrobić poufnie, ażeby rząd austriacki nie przeszkodził) wybitniejszych ludzi z każdego zaboru, celem omówienia spraw polskich, jako całości narodu. W tym zjeździe między innymi wzięli udział marsz. Trampczyński, Wł. Seyda, Adam Zółowski, Jan Stecki, R. Dmowski, Ludwik Górski, Wł. Żukowski, A. Chomiński, z Litwy Joachim Bartoszewicz, dalej dr. Głabiński, Stefczyk, Kozłowski, Czartoryski, St. Węckowski jak sekr. Rady Narodowej i gospodarz jako prezes Rady Narodowej. O tych naradach doszły wiadomości do rządów państw zaborczych, które z wielką nieufnością patrzyły na dążenia Narodu polskiego do skoordynowanej pracy na tem polu. Pozatem zorganizował kilkudniowe narady wszystkich stronnictw narod. polskich w Warszawie w maju 1914 w sprawach ogólnonarodowych przy współudziale i pod przewodnictwem Sienkiewicza.

Następnie w czerwcu 1914 r. udał się wraz z dr. St. Węckowskim, na zaproszenie Związków pol. w Ameryce na kongres do Chicaga i obiecał wiele większych ustupów polskich dla rozwiązania bliższych stosunków Polaków w Ameryce z Macierzą.

Na początku wielkiej wojny zawiązał Tadeusz Cieński Komitet centralny we Lwowie, jako przeciwwagę Komisji Tymczasowej w Krakowie. Gdy musiał opuścić Lwów na żądanie rodaków, żeby nie wpaść w ręce Rosjan, wyjechał do Krakowa, gdzie jako prezes Komitetu Wschodniego, czuł się w NKN. nie spaczono myśli pierwotnej przy utworzeniu Naczel. Komitetu. A gdy sprzeciwiał się, żeby młodzież w Legionie Wschodnim bez gwarancji, że walczyć będzie dla Polski, nie składała przysięgi czysto austriackiego rekruta i tego nie uzyskał, wystąpił z NKN., wyjechał do Zakopanego, gdzie

wraz z innymi zajął się losem młodzieży, która z Legionu Wsch. wystąpiła. Tu jednak nie dały mu dłużej pozostać władze austr. i własni rodacy, przeciwnych zapatrywań, skupiający się w oczyszczonym NKN., po wystąpieniu trzynastu członków wraz z Tadeuszem Cieńskim. Został więc T. C. internowany, wywieziony do Botzen, następnie do innych miast austriackich i tak zdala od kraju, rodziny i domu był trzymany do 1917 r., a potem jeszcze pozostawał pod nadzorem policji. Tymczasem majątek, dom i wszystko co miał — jakoś tak losy zrzuciły — wojska austr., niemieckie i rosyjskie zupełnie zniszczyły. W 1918 r. 1-go listopada został Tadeusz Cieński powołany na przewodniczącego Kom. Obrony Lwowa, a wkrótce potem objął przewodnictwo Kom. Obrony Narodow. i Związku Org. Narod. Prócz tego od lat trzech Tadeusz Cieński kieruje jako przewodniczący O. R. Opiekunczą na Małopolskę i przewodniczący Tow. zagród dla Inwalidów. Od wielu lat jest członkiem Zarządu TSL.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WĘŁNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KANGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY,
MATERIAŁY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWETYNY

POLECA DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH
KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TEKSTYLNICH

45. we Lwowie, 45.
RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH
OBOK HANDLU F. SCHUMUTHA

PŁOTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, OXFORDY.
PERKALE, KRETONY.
FLANELE, BARCHANY,
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.

n4099

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

KINO A LEW

ATLANTYDA

KINO A LEW

TAŃCE. Do skompletowania tworzącego się prywatnego kółka nauki nowych tańców, poszukujemy jeszcze kilku par małżeńskich zaraz. Zgłoszenia listowne do Administracji „Słowa“ pod „Lepiej późno niż nigdy“.

Lekarz chorób kobiecych
Dr. Stanisław Lewicki
powrócił i mieszka ul. Łyczakowska 9. n4941

Penjonat „POLONIA“ Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem n3139

Stanisław Majerski nie kandyduje.

Znany zaszczytnie dyrektor Stanisław Majerski, radny miasta Lwowa, którego nazwisko pojawiło się na liście kandydatów do Senatu, postawionej przez Centrum mieszczańskie, odwiedził dziś naszą redakcję, prosząc o podanie do wiadomości publicznej, że do Senatu z listy nr. 14 nie kandyduje i wzywa wszystkich swoich przyjaciół i zwolenników do solidarnego głosowania na listę nr. 8, — listę Jedności Narodowej.

„Kurjer Lwowski“ i p. Witos.

„Kurjer Lwowski“ jest żywo zaniepokojony układami, jakie miały się rzekomo toczyć w ostatnich dniach w Krakowie między p. Witosem a wybitnymi politykami z obozu narodowego. Aby obrzydzić p. Witosowi wejście w bliższe związki ze stronnictwami narodowymi, p. Jampolski przypomina mu ataki prasy narodowej na piastowców, opowiadając, jak to prasa ta „robiła“ z ludowców karierowiczów, złodziei publicznego grosza itp.

Wobec tego wypada przypomnieć p. Jampolskiemu wszystko to, co „Kurjer Lwowski“, organ stronnictwa ludowego, wypisał był w ostatnich czasach na temat korupcji i „brylizmu“, bezkarnie panoszącego się w stronnictwie ludowym. Komu, jak komu, ale p. Jampolskiemu stanowczo nie przystoi upominać się o godność poszczególnych posłów stronnictwa ludowego, naruszając zarzutami, podnoszonymi przez prasę narodową, że nikt imienia działaczy stronnictwa ludowego z taką pasją nie poniewierał, nikt ich tak bezwzględnie i cynicznie, jako złodziei, karierowiczów i szkodników nie piętnował — jak właśnie organ piastowców... „Kurjer Lwowski“.

Wezwanie Kongregacji Kupieckiej do głosowania na listę Nr. 8.

Wobec pojawienia się na mieście wrogich odezw nazywających samoobronę społeczeństwa polskiego reakcją, Kongregacja kupiecka na zebraniu w dniu 10 bm. uchwaliła co następuje: Wzywa się gorąco całą patryjotycznie myślące społeczeństwo polskie, a w pierwszym rzędzie wszystkich kupców i ich rodziny oraz wszystkich tych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów w dniu 5 bm. nie głosowali, by w dniu 12 bm. poszli do urny wyborczej, głosując na listę nr. 8.

Przedwyborczy wiec 8-ki do Senatu w Stanisławowie.

Stanisławów. (Tel. wł.) 10 listopada. Dnia 8 bm. odbył się w Stanisławowie wiec, który był wielkim zwycięstwem ósemki na terenie naszego województwa. Przemawiali kandydaci do senatu: Lewakowski, Siciński i Jaruzelski, przedstawiając program ZJN. Oprócz tego przemawiał wybrany poseł naszego stronnictwa Jaroszyński, gorąco witany przez zgromadzonych słuchaczy, nawołując wszystkich do solidarnego poparcia listy nr. 8. Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Zauważyć należy, że na sali było wielu zwolenników ludowców i socjalistów, którzy jednak przyłączyli się do uchwalonej rezolucji.

Taki sam wiec odbył się w Kołomyży 9 bm., gdzie przemawiał poseł Jaroszyński.

Moskwa. (PAT.) 10 listopada. Trocki wydał dr. 2 bm. rozkaz, w którym zarządził, aby do dnia 22 lutego 1923 r. w armji sowieckiej nie było analfabetów.

Lipsk. (PAT.) 10 listopada. Ubiegłej nocy dokonano zamachów dynamitowych na domy robotnicze, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody. Sprawcy zamachów dotychczas nieznani. Jest prawdopodobne, że spowodowała je, przygotowująca się do zamachu reakcja.

OSKAR WILDE.

Ballada o więzieniu w Reading.

(The ballad of Reading Gaol).

Z angielskiego spolszczył

JAN KASPROWICZ.

in memoriam. C. T. W.

Onego czasu jezdca w kawalerzyckiej
gwardii królewskiej.Obiit H. M. w więzieniu, w Reading
Berkshire, 7. lipca 1896.

I

Szkarłatnej kurty nie nosił już,
Bo wino i krew są czerwone,
A on, przychwycon, wszak ręce miał
I krwią i winem zbroczone:
Chociaż ją kochał, to w lożu jej
Swą biedną zabił żonę.

W szarym, wytartym kaftanie on
W więziennym chodził tłumie,
Z głową w krykietce — bez troski tak,
Tak lekko nikt chodzić nie umie,
Nikt tak swych ócz w jasności dnia
W równej nie tępi zadumie.

Nigdy nie widział, ażeby ktoś
Głębokie tak nurzał oczy
W łnisty namocik, tu niebem zwan,
W tej ciasnej, kaziennej mroczy,
I w każdą chmurkę, co gdzieś tam w dal
Na srebrnych się żaglach toczy.

Ja, w kole innych chodzący dusz,
Z inną ciepłą rzeszą,
Byłem ciekawy, czy z małych on,
Czy z tych, co dużo grzeszą,
A wtem — słyszałem — ktoś szepnął mi:
„Tego człowieka powieszają“.

O Panie Chryste! Więzienny mur
Snać cały się rągle rozwali,
Niebiosą moją przytłoczą skieł,
Jak ciężki szyszak ze stali,
I choć ma dusza ma własny ból,
On mnie już całkiem nie pali.

Jedyniem widział tych myśli zgilek,
Te ich goniące go siory,
I czemu pełen zadumy wzrok
Posyłał w jasne przestwory:
Zabił kochanie swe i patrzy!
Musi umierać tej pory.

Ala zabija każdy z nas
To, co ukochał! Człowiecze,
Słuchaj: Ten okiem mordercy złem,
Ten cię pochłaniestwem zasieczy,
Tchórz pocałunkiem, dzielny mąż
Rycerskie ma na to miecze.

Jeden kochanie zabija swe,
Gdy młody, zaś drugi, gdy stary;
Ten dusi ręką rozpusty, ten
Na złoto swe bierze ciary,
Najłagodniejszy jest nóż, bowiem w lot
Zimne gotuje nary.

Ten kocha za krótko, za długo ten,
Ow kupi towar, ów sprzeda,
Jeden zabija z oczami w łzach,
Innemu i westchnąć bieda:
Każdy kochanie zabija swe,
Choć słył swej za to nie da.

Harlebiną śmiercią nie ginie on
W sromoty dzień przewraży;
Powrozu nie ma na karku swym
Ani też chustki na twarzy,
Z negami naprzód nie zniosą go
W samotny grób zbrodniarzy.

Nie będą nigdy i w dzień i w noc
Milczący strzedz go stróże,
Czy kiedy zechce pomodlić się,
Czy czy wypłakać duże:
Nie będą strzedz go, by kaźni łup
Zawisł na swoim sznurze.

Nikt go nie zbudzi, iżby miał
Strasliwe widma w celi,
Surowy sędzia nie przyjdzie doń,
Ani księżyna w białej,
I twarz zarządcy, zżółkła, jak Los
Zjawić się nie ośmieli.

W przykrym pospiechu nie zerwie się,
By kaftan wdziać na siebie,
Kiedy swe ślepie doktor-cham
Wytrzeszczy i w niego zagrzebie
Z zegarkiem w ręku, jak straszny młot,
Walącym w tej potrzebie.

Już mu z pragnienia nie wyschnie krtani,
Nim w wyściełane wrota
Urękawicznion wśliznie się kat

I kark mu potrątnie cięta
Rzemiennymi pasami, że już pić
Odejdzie go ochota.

Nie schyli skroni, słysząc rękę
Pogrzebną, ni, choć mu w duszy
Powiada łęk, że jeszcze żyw,
W drogę on nie wyuszy,
By obok własnej trumny iść
W przybytek okrutnej głuszy.

Nie będzie on na nieba skłon
Przez małe patrzył szyby,
Nie będzie z warg siał twardych skarg
Na koniec bez ohyby,
Kafasza ust nie będzie czuł,
Sreższych, niżeli dyby.

II.

W szarym kaftanie tygodni sześć
W więziennym tak chodził tłumie,
Z głową w krykietce — bez troski tak,
Tak lekko nikt chodzić nie umie,
Przecież nikomu nie widział ja
W równej głębokiej zadumie.

Nigdy nie widział, ażeby ktoś
Głębokie tak nurzał oczy
W łnisty namocik, tu niebem zwan,
W tej ciasnej, więziennym mroczy,
I w każdą chmurkę, co gdzieś tam w dal
Swe kręte runa toczy.

Nie łamał rąk, jak czynić zwykł —
Głupiec, tuszący sobie,
Ze da się wzruszyć Nadzieją-trzpiot
Jeszcze w Rozpaczach grobie,
Jedynie w słońcu patrzył blask
W rannej go chłonać dobie.

Nie łamał rąk, nie ronił łez,
Obce mu były żale,
Pił li powietrze, jakby lek
W niebieskim był kryształ,
Jak dobre wino, słońce pił,
Błękitu chłonał dale.

I ja i innych szereg dusz,
Z inną kroczący rzeszą,
Zapomniałszy, czy z małych on,
Czy z tych, co dużo grzeszą,
Jedynie wzrok kierując w bok
Ktemu, którego powieszają.

I dziwna rzecz, jak on tu, przecz
Od smutku, w tym chodził tłumie,
Rzecz dziwna patrzeć, w jakiej on
Pochłaniał dzień zadumie,
Dziwna pomyśleć, że to człek,
Co zbrodnię popełnić umie!

Rozkoszny liść ma wiać i dąb —
Wiosenny czas wesela,
Tylko jak gad, bez świeżych szat
Słup szubieniczny strzela:
Umiera człek, nim przeżył wiek
Zniwodajnego ziela.

Najwyższy blask ma stolec łask,
Po które się truteń sili,
Lecz któżby chciał żądać na schwał,
Aby mu dane tej chwili
Szafot i sznur, by szczęścia wzór,
Ujrzał jak dzień się mili.

Z rozkoszy znan przy skrzypcach tan,
Gdy życie i miłość cię woła,
A lutni ton, jak wabi on
Do tanecznego koła!
Lecz buać ach! w powietrznych mgłach
Zabawa to nie wesola!

Tak dzień my w dzień patrzyli weł,
Ciekawi i przerażeni,
Zali się też i żywot nasz
W tę samą drogę nie zmieni;
Bo któż wie, któż, do jakich dusz,
Do jakich zabłaka się cieni?

Na końcu przestał już zmarły człek
Więzienną chodzić drogą;
Wiedziałem o tem, że sprawę miał
Przed czarną izbą sroga,
I że go nigdy na świecie tym
Oczy me ujrzeć nie mogą.

Tak nasze losy miały się,
Jak statki, idące w głąb fali;
Żadnego znaku ni żadnych słów,
Cóżbyśmy z sobą gadali?
Wszak się nie w świętą schodzimy noc,
Lecz w dzień, co bezwstydnie się pali.

Obu otaczał więzienny mur,
Byliśmy potępioncami;
Pan Bóg nas wygnął z opieki swej,
Świat zamknął serce przed nami,
Łowca na grzech w żelazny miech
Ostreń nas chwycił siłami.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 listopada.

TEATR WIELKI.

Sobota 11 listopada o godz. 3 „Kościusko pod
Racławicami“ obraz historyczno-ludowy w 5 aktach
Anczyca.

Sobota 11 listopada o godz. 7 „Opowieści Hoff-
mana“ opera w 3 akt. Offenbacha.

Niedziela, 12 listopada, o godz. 3 popoł. „Dziady“,
sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza. —
O godz. 7 wiecz. „Tosca“, opera w 3 akt. Puccini'ego.

TEATR MAŁY.

Od czwartku 9 listopada do soboty 11 listopada
o godz. 7 „Księga Hioba“ komedia Winawera.

Od soboty, 11 listopada, do wtorku, 14 listopada,
„Księga Hioba“, komedia Winawera. Początek o g. 7.

TEATR NOWOŚCI.

Od czwartku 9 listopada do soboty 11 listopada
o godz. 7 „Bajadera“ operetka w 3 akt. Kalmana.

Sobota, 11-go, i niedziela, 12-go, o godz. 7 wieczór
„Bajadera“, operetka w 3 akt. Kalmana.

Poniedziałek, 13 listopada, z powodu generalnej
próby z „Japonki“, teatr zamknięty.

Wtorek, 14 listopada, o godz. 7 wieczór „Japon-
ka“, operetka w 3 akt. Benatzky'ego (premiera).

BIURO KONCERIOWE M. TIERKA.

Piątek, 10 listopada br.: Wł. Kaczmar, śpiewak.
4982

— Z grona Młodzieży Wszechpolskiej. Dnia 12 bm.
o godz. 9½ rano odbędzie się zebranie dyskusyjne
Koła. Obecny będzie p. poseł Dr. Stan. Głabinski. —
Sekretariat Koła przyjmie wpisy na członków we
wtorki i piątki od 7—8 wieczór.

— Posiedzenie Zarządu Ogólno Akademickiego
Związku Narodowego odbędzie się w poniedziałek,
13 listopada o godz. 7:30 wieczorem w „Czytelni Ak.“.

— Zebranie profesorów, mających udział w „Ksia-
żnicy“ T. N. S. W., odbędzie się w sobotę, dnia 11 li-
stopada, o godz. 7½ wieczór, w sali I. Szkoły realnej,
przy ul. Kubali 1. 4, II. p. celem naradzenia się nad
organizacją „Książnicy“.

— Kiedy i jak głosować do Senatu? Wyborcy, któ-
rzy głosowali do Senatu, wiedzą już z doświadczenia,
że samo głosowanie nie trwa długo, że w godzinie
może oddać głos przeszło 120 wyborców, byle wy-
borcy szli partiami a nie wybierali jednej godziny.
Kto ma mało czasu najlepiej głosować w godzinach
popołudniowych, bo wtedy ruch całkiem słabnie. Ka-
żdy powinien mieć już kartkę przygotowaną a ponie-
waż wyborca sam ma wkładać kartkę do koperty,
uprasza się wyborców a szczególnie wyborczynie,
żeby przedtem zdjęły na chwilę rękawiczki, gdyż w
rękawiczkach wkładanie kartki do koperty idzie nie-
składnie i zabiera wiele czasu. Ścisłu nie będzie, bo
jak wiadomo wyborców do Senatu jest prawie o jed-
ną trzecią mniej niż do Sejmu. Wyborcy zapewne za-
uważyli, że w żadnej komisji wyborczej nie brakło
męża zaufania syjonistów, który skrzętnie notował
obecność żydowskich wyborców, a gdy mu jakiś wy-
borca brakował, dawał znak koleźce i opieszalego
wyborcę sprowadzano. Wśród wyborców Polaków
nie powinno być opieszaleńców; nie możemy dopuścić,
by choć jeden żyd dostał się do Senatu, a stanie się to,
gdy wszyscy jak jeden mąż stawimy się do urny.
Niechaj więc w niedzielę nikogo nie braknie, a nasi
mężowie zaufania niechaj pilnują opornych, których
da Bóg, nie będzie!

— Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Z ró-
żnych stron miasta dochodzą nas wiadomości, że
istnieją niestety we Lwowie inteligentne Polki, które
nie chcą iść w niedzielę głosować, ponieważ wstydzą
się przyznać, że mają już lat 30. Wola raczej okryć
się gorszym wstydem, wynikającym z karygodnego
zaniedbania obowiązku obywatelskiego, wolać dopo-
móc do zwycięstwa syjonistom i socialistom, niż po-
nieść drobną przykrość przyznania się do prawdziwe-
go wieku. Paniom tym zwracamy tylko uwagę, że
popołudniową podwójną niekonsekwencję. Po pierwsze,
skoro już raz w atkuszu konspiracyjnym przy spisie
ludności przyznały się do prawdziwego wieku, to
obecnie — gdy spis wyborców był już przez 2 tygo-
dnie wyłożony do publicznego przeglądu — już tego
cofnąć i ukryć nie zdołają. Powtóre, przy głosowaniu
dowiaduje się o ich nazwisku tylko komisja wyborcza
i mężowie zaufania, którzy i tak mogą o ich wieku
dowiedzieć się ze spisu wyborców; reszta zaś obec-
nych w sali wyborców z reguły nawet nazwiska gło-
sującego nie słyszy, a wyjątkowo tylko zdarzy się
właśnie na sali ktoś znajomy, kto dotychczas miał, lub
udawał, że ma o młodości pretensjonalnej wyborczynie
lepsze wyobrażenie. Natomiast nazwiska tych wybor-
ców, którzy nie głosowali, będą niewątpliwie albo
publicznie dla napiętnowania ogłoszone albo przynaj-
mniej z ust do ust kolportowane przez członków ko-
misji i mężów zaufania; i w tedy będzie kompromi-
tacja podwójna

— **Smutne, lecz prawdziwe.** Znanem jest powszechnie z pięknej działalności Polskie Towarzystwo Muzyczne, mieszczące się w swym gmachu przy ul. Chorańczy 7. Na czele jego stoja ludzie tej miary, co b. prezydent Rady Szkolnej Krajowej, p. Dembowski, lub powszechnie poważany dyrektor, p. Soltys. A jednak!... Obaj woźni tego Polskiego Towarzystwa są nietylko religii grecko-katolickiej, ale w docznie szczerze się do nas przywiązali i gotowi są w odpowiedniej chwili szczerze nam się odwdziżyć za to, że za polskie pieniądze dobrze z rodzinami żyją, skoro nietylko sami nie głosowali, ale jeszcze głośno się tem chwala. Podajemy to do wiadomości Szanownego Zarządu w przekonaniu, że dotychczas o tem nie wiedział, a obecnie wyciągnie z tego właściwe wnioski.

— Na II. Dem Techników z okazji ślubu inż. Edwarda Brandstaettera składa dr. Kl. 2. 50.000 mk.

Witold i Zofia z Albinowskich Minkiewiczowa zaniast zawiadomienia o ślubie, złożyli 10000 mk.

— **Towarzystwo Bursy im. św. Włodzimierza** składa W. Szan. Dyrekcji Spółki Akcyjnej „Nafta” za udzieleny hojny dar 50.000 Mk. na cele budowy budynku bursy i rekonstrukcję kościoła św. Włodzimierza najgorętsze podziękowanie. — J. Sękowski, wiceprezes.

— **Sprytna szajka złodziejska grasuje w mieście.** Od kilku tygodni grasuje we Lwowie szajka złodziei, złożona z żydowskich uchodźców rosyjskich, którzy dopuścili się już szeregu śmiałych, sprytnie obmyślanych kradzieży. Najlepiej zilustruje jej zbrodnicze zapędy wypadek, który zdarzył się wczoraj w sklepie krawca Józefa Bilińskiego przy ul. Batorego 1. 30. Wczorajem przyszło do placowi Bilińskiego dwóch młodych, elegancko ubranych żydów i zażądało pokazania raglanu, którego jednak nie kupili z powodu rzekomo wysokiej ceny. Po chwili wrócili do sklepu, do którego przybył jakiś trzeci młody żyd i począł z krawcem umawiać się o kupno żakietowego ubrania. W czasie tej rozmowy dwaj pierwsi żydzi skradli sztuczkę materii, wartością 150.000 mk. i wyszli spokojnie ze sklepu, korzystając z tego, iż krawiec był zajęty rozmową z owym trzecim klientem, w rzeczywistości spółnikiem dwóch pierwszych. Naturalnie tamci nie kupili raglanu, ten nie zamówił ubrania żakietowego, a wszyscy gdzieś w zatłkach trzeciej dzielnicy podzieliли się skradzionym łupem. Policja zdołała już ustalić, że złodzieje są uchodźcami żydowskimi, żerującymi po mieście, jak wielu innych ich współwyznawców.

— **Kandydat rabinacki — waluciarzem.** Henoch Beer Hecht studjuje gorliwie talmud i w wolnych chwilach od talmudowych rozmyślań dąży w zafki czarne i giełdy i sam mając szeroko rozgałęzione stosunki uprawia złote interesy. Kandydata rabinackiego od dłuższego czasu obserwował przod. Mazur i wczoraj zagadnął sprytnego talmudystę-waluciarza, czy posiada przy sobie obcą walutę. Rabin „in spe” oburzył się i oświadczył przodownikowi policji, że handlu obcą walutą nie prowadzi. Przod. Mazur nie wierząc mu jednak, przyprowadził go do Komisariatu i tu znalazłono u talmudysty cały kantor wymiany: zatem wiele monety obcej i półtrzecia miliona mk. Przyszły rabin-waluciarz z tego przebiegu rzeczy był mocno niezadowolony.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog zamachu Fedaka i Tow.

(Pietnasty dzień rozprawy.)

Na wczorajszej rozprawie Trybunał odmówił wnioskowi obrony na przesłuchanie Naczelnika Państwa a natomiast zgodził się na odczytanie jego zeznań. Naczelnika Państwa przesłuchiwał sędzia śledczy Angielski.

P. Naczelnik Państwa zeznał, że o jego przyjeździe do Lwowa wiadano już na kilka tygodni przed otwarciem Targów Wschodnich. Będąc na Targach świadek nie widział, jakoby koło niego kreślił się jakiś młodzien, co zresztą trudno było zauważyć, ze względu na olbrzymie tłumy publiczności. Jadąc do ratusza świadek słyszał przestrożę, że zanoszą się na jakieś demonstracje. Myślał jednak, że to będą zwykłe demonstracje. Z ratusza szedł, tak szybkim krokiem, że wojewoda Grabowski ledwie zdążył za nim. Zaledwie p. Naczelnik Państwa zajął miejsce w kacie auta wszedł wojewoda Grabowski. Wtem rozległ się jeden strzał a po chwili dwa strzały. Po trzecim strzale wojewoda Grabowski począł się ślaniać. Świadek nie uczył lęku. Do postępowania karnego nie przyłącza się. Przed kilku tygodniami przed zamachem był u Naczelnika P. ojciec Fedaka i prosił o amnestję dla ruskich aresztantów politycznych. Świadek wzywał Fedaka, by wpływał na ludność ukraińską, by pogodziła się z losem a zasadnicze postulaty uwzględnione zostaną, gdy rany zbliznią się. Fedak jednak odpowiadał, że sprawę ukraińską musi załatwić Trybunał międzynarodowy.

Po odczytaniu szeregu aktów i dokumentów odroczone rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Dziś ukończone zostanie prawdopodobnie postępowanie dowodowe a w poniedziałek będzie przemawiał prok. Gürtler.

Z okrucieństw ukraińskich.

Rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Fedorowiczowi, b. pułkownikowi armii ukraińskiej, odroczone onegdaj, dla braku sal, rozpoczęła się dopiero o godz. 4 popoł. Wczoraj przystąpiono do przesłuchania świadków. Słuchając zeznań naocznych świadków okrucieństw tego dzikiego hajdamaki, krew ścina się w żyłach, choć od opisywanych wypadków minęły cztery lata, a mogiły ofiar cztery razy pokryły się kwieciami i trawą, zroszone łzami wdów i sierót. I nie dziw, że audytorium ukraińskie bardzo szczupłe, bo zrzedłaby mina Ukraińców, tak butna na rozprawie Fedaka a oskarżony i obrońca jego dr. Hankiewicz nie czynią zająwy ale wyłącznie przemawiają, pytają i odpowiadają po polsku. Szkoda, że prezydium sądu nie wyznaczyło tej rozprawy na kilka dni przed rozprawą Fedaka, może obrońcy jego nie mieliby odwagi wspominać o rzekomych krzywdach ukraińskich, gdy akty sądowe tyle faktycznych krzywd polskich wykazały a rozprawa Fedorowicza rozrywa w dalszym ciągu niezabliźnione rany.

Wczoraj popołudniu przesłuchano kilku oficerów nieszczęśliwego 18 p. p. obecnie oficerów W. P. Zeznali oni pod przysięgą, że gdy po wysłaniu parlamentarnym wszyscy żołnierze i oficerowie złożyli broń, spędzono ich na podwórze folwarku w Mikulińcach. W tej chwili jak na komendę zaczęły padać strzały i granaty ręczne a równocześnie konnica ukraińska zaczęła bezbronnym ciąć szabłami i strzelać z rewolwerów. Wśród bezbronnych powstał popłoch, żołnierze i oficerowie zaczęli uciekać i kryć się gdzie kto mógł. Gdy biegli do łąb — w oknach okazywał się las bagnietów i karabinów, do komórek wpadały granaty ręczne. W jednej chwili komórki i izby zapęłniły się trupami i rannymi, na folwarku rozniósł się straszliwy krzyk mordowanych. Masowa ta strzelanina trwała przeszło 20 minut, a owocem jej było przeszło 100 zabitych, nie licząc setki rannych. Ale potem długo jeszcze wokoło rozlegały się strzały. Jeden ze świadków Piwarski, b. oficer a obecnie słuchacz techniki, skrył się wraz z kilku kolegami do drewni i zamknęli się. Wtem zaczęli się do tej kryjówki dobijać żołnierze ukraińscy i grozili rzucaniem granatów, gdy im nie otworzą. Wybierając z najgorszego gorsze, nieszczęśliwi wyszli z kryjówki a wtedy zaczęto ich bić nahajami i wezwano do oddawania pieniędzy, zegarków i ściągania garnitury. Niektórych wśród trzaskającego mrozu pozostawiono bosych, w białźnie, pozwalając oficerom ubierać na białźnie jedynie bluzkę. Oskarżony, długoletni austriacki zawodowy oficer, wszedłszy do pokoju, gdzie leżeli ranni oficerowie, zawołał po niemiecku: „verfluchte österreichische Offiziere auf!”, a gdy który z powodu ran nie uczynił zadość jego wezwaniu, bił go po twarzy i wołał: „ja was bando wszystkich powysztrelam!” Pastwił się również nad sanitariuszkami-Polkami a gdy por. Mielecki stanął w ich obronie, kazał go wyprowadzić na dziedziniec i rozstrzelać. To fakty stwierdzone — pp. obrońcy Fedaka i towarzyszy!

Świadek generał Rybiński zeznał, że wzięty pod Mikulińcami przez Ukraińców do niewoli, jako oficer dywizji, utworzonej przez gen. Hallera, został wraz z innymi oficerami wtrącony do lochu, gdzie przeżył trzy dni i trzy noce, których nigdy w życiu nie zapomni. Ukraińcy rozebrali do naga nieszczęśliwych jeńców, następnie kazali im stanąć w rząd, poczem każdego po kolei katowali, policzowali i pluł w twarz. Za półtora godziny drugi oddział ukraiński uczynił z jeńcami to samo. W szpitalu obchodzono się z chorymi, do których należał i gen. Rybiński, strasznie. Trzydzieści procent polskich żołnierzy zmarło tam na tyfus.

Podpor. Siedlecki, podobnie jak gen. Rybiński, który był jego dowódcą, przeszło pół roku męczył się w ukraińskim więzieniu w Tarnopolu. Podpułk. Wilczyński wzięty do niewoli pod Mikulińcami i przewieziony do Tarnopola, opowiada, jak oskarżony mjr. Fedorowicz, wszedłszy do sali więźniów, uderzył w twarz szczerutą por. Rudzińskiego tylko dlatego, że por. R., będąc ciężko rannym, nie mógł wstać z łóża na widok mjr. Fedorowicza. Świadek opowiada dalej o tajemniczym zniknięciu por. Mieleckiego, który został rozstrzelany bez żadnego dowodu winy, z powodu drobnej jakiejś scysji z oskarżonym. Opowiada dalej św. Wilczyński, że oficer polskiego raz idącego bosy i bez czapki, przebili ukraińscy żołnierze bagnietem na rozkaz mjr. Fedorowicza, gdy ten ostatni dowiedział się o przynależności narodowej nieszczęsnego oficera. Podpułk. Wilczyński był naoczny świadkiem, jak szeregowcy ukraińscy bili rannych oficerów szczerutą po twarzy. Świadek kończy zeznania swoje uwagą, że tak strasznych stosunków, jak te, które widział w ukraińskim więzieniu, niema w żadnej armii na świecie.

Na zeznaniach podpułk. Wilczyńskiego przerwano rozprawę i odroczone do dnia następnego.

Z Rady miejskiej.

(Ósemka solą w oku. — Kary na podatników. — Opłaty od psów. — Podatek hotelowy. — Budowa folwarku.)

Przed porządkiem dziennym r. Dehnelowa z klubu PPS, wystąpiła z dziewiczą mową, protestującą przeciwko zanieczyszczeniu murów ósemkami, obwiniając naturalnie o to stronnictwo narodowo-demokratyczne.

R. dr. Próchnicki zaprotestował przeciwko temu, aby o takie głupstwo podejrzewać poważne stronnictwo. Niesmacznego tego dowcipu dopuściło się 2 młodzińców a prezes Komitetu dowiedziawszy się o tem, zakazał natychmiast tego rodzaju reklamy.

R. Jakóbczyński podniósł, że początek zrobiła partia p. Dehnelowej, reklamując w ten sposób wybór p. Hausnera.

Należałoby tu dodać, że p. Dehnelowa widziała ósemki tylko, nie wspominając o tem, że ulice całe były zasmarowane dwójkami, tylko bardzo kosztawymi.

Po kilku uchwałach drugich, w myśl referatu r. dr. Szpora nałożono 3 proc. kary na tych, co nie niszczą podatków w terminie a jeżeli zwłoka przeciągnie się na drugi kwartał 3½%, a dalej 4% i t. d.

Zgodnie z referatem r. Ohly'ego uchwalono podatek od psów na r. 1923 w sumie 5000 mk. Kto ma drugiego psa, płaci za niego 10.000 mk., a za trzeciego już 15.000 mk. Za psy łańcuchowe płaci się połowę.

W myśl referatu r. Felsztyna podwyższono opłatę hotelową do 40% od przyjezdnych krajowców a do 100% od cudzoziemców.

W końcu w myśl wniosków r. Höflingera uchwalono odbudować folwark „Oświca” i zaciągnąć na ten cel pożyczkę 25 milj. mk. Dzierżawcy tego folwarku mają oprócz pół cetnara zboża płacić taką ilość zboża, którego wartość równałaby się racie amortyzacyjnej.

Na tem zamknięto obrady.

Dział ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

10 listopada 1922.

Z akcyj bankowych notowano jedynie Bank Hipoteczny, który rozpoczawszy kursem 850, awansował następnie na 900.

W akcjach przemysłowych niezwykle ożywiony targ akcjami Onkos. Rozpoczawszy kursem 11600 awansowały na 11700. Z końcem giełdy osłabiły się na 11200, 11100.

Parowozы awansowały przejściowo na 4600, następnie obniżyły się na 4450. W Krakowie 4150.

Pocisk zwykłowy. Awansował na 2500. Końcowy kurs 2400. W Krakowie 2350.

Chodorów nieco silniejszy. Obniżywszy się przejściowo z 10000 na 9500, ustalił się wreszcie na 10250 W Krakowie 11200, 11000.

Polska Nafta zwykłowa. Awansowała z 2700 na 3150. W Warszawie 2700, 2900, 2875. W Krakowie 2650.

Zieleniewski silnie zwykłowy. Rozpoczawszy kursem 10000, awansował stopniowo na 12000. W Krakowie 11000.

Gafota awansowała na 1750. Niceicktywna 1600.

Rakszawa 9200

Browary 1800.

Ćmielów 5500. W Krakowie 5700.

Ćmielów pisany 4800.

Siersza cł. 1100.

Siersza g. 18000. W Krakowie 18300.

Ogólne tendencje na akcje zwykłowe.

Waluty i dewizy:

Berlin 215, 210, 215. — Mediolan 630, 640. —

Wiedeń 22'25, w Krakowie 23. — Belgia 875, 877½

Paryż 990, 985. — Praga nieco słabsza. 510, 508; ko-

rony czeskie 507½. — Holandia 6265. — Londyn

70100. — Zurych 2850.

Według telefonicznych wiadomości notowano w

Warszawie: Dolary 15500, 15800, 15750. — Berlin 235

202½. — Praga 510, 507½. — Belgia 905, 915. — Lon-

dyn 71000, 70100, 70700. — Paryż 1000, 1025, 990. —

Szwajcaria 2842½, 2880. — Wiedeń 22, 21'75, 23.

Milionówki 1650, 1700.

Nekrologia.

Eugenia ze Żmurek Fabianowa

wdowa po profesorze Uniwersytetu

zmarła po krótkich ciępieniach 9 listopada. Pogrzb

złożony się z domu żałoby ul. Żybkiewicza 28 dnia

12 listopada o godz. 3 popołudniu. 5'54

Nabożeństwo żałobne dnia 14 listopada o godz

9 rano w kościele św. Mikołaja.



OGŁOSZENIA



KUPNO I SPRZEDAŻ

Kapelusze najnowsze poleca przerabiać na dzień, tanio magazyn **Eugenji Drobowskiej**, Lwów, Halicka 20, II. p. 1791

Stożki Lwów Krasickich 18 a poleca młocarnie parowe i prasy do siana. 492

Kamerleske prawie nową pierwszorzędnego gatunku przysiębie sprzedam. Zgłoszenia od g. dz. 12-2. Badenich 7 lewy parter. 4939

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie lastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Plug parowy wymagający remontu okazuje, bardzo tanio do sprzedania oraz tokarka i wiertarka. Wadomość w Spółdzielni „Rolnik” w Horodence Małopolska. 487

Tanio bo nie na froncie sprzedaje kapelusze damskie nowo otworzony magazyn Heleny Müller Nadebake 4. Sprzedaż 3-6 popołudniu. 4993

Olszynie wybór majątków realności przedsięb. w Poznaniu, na Pomorzu na Górnym Śląsku posiada do sprzedania Biuro „EWOLUTA” Ossolińskich 11. 5008

MIESZKANIA

Wynajmę pokój w centrum miasta, jasny, frontowy, o wspólnym wejściu, Pani-Polce, która ma pianino lub fortepian z częściowym swem lub bez urządzenia. Oglądać można między 10-12. Wiadomość w Administracji. 5024

Dwa pokoje z kuchnią z komfortem w okolicy ul. Zielonej odstąpię w zamian za mieszkanie 4 lub 5-cio pokojowe. 5018

Ewentualne odstępnie nie wykluczone. Zgłoszenia „Przemysł Drzewny” Potockiego 1, 6 II. p.

Jeden lub dwa pokoje, tylko w śródmieściu natychmiast pozostawiane dla małżeństwa. Oferty pod „Milion” przyjmuje M. T. Krzysztofowicz, Lwów, S. Koła 4. 4983

Poszukuje się mieszkania 5-6 pokojów z komfortem za każdą cenę. „EWOLUTA” Ossolińskich 11. 5007

Poszukuje się wolnych pomieszczeń, lokali, pokoi kawalerskich itp. dla solidnych i zamożnych odbiorców Biuro „EWOLUTA” Ossolińskich 11. 5009

Do wynajęcia natychmiast ładne mieszkanie w wielkim mieście Wschodniej Małopolski. Wiadomość Zaczeka Zyblikiewicza 52 od 2-4. 5056

POSADY POSZUKIWANE

Młoda wdowa, sympatyczna, poszukuje samodzielną posady wychowawczą, zajmie się domem. Zgłoszenia do „Emeryka” w administracji za okazaniem kwitu inseratowego. 4856

Dobra kucharzka z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wyższego domu Leona Sapiehy Nr. 21. 5055

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady samodzielną zarządczyni wiadomość: Biuro Posad, Lwów, Rynek 29. 5052

Młoda samodzielną buchalterka i korespondentka relacyjnym kat. z kilkuletnią praktyką bankową poszukuje odpowiedniej posady w banku lub wielkim przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia pod „Bardzo zdolna” do administracji. 4979

Rządca agronom

lat 34, z uniwersyteckim wykształceniem z dłuższą praktyką w pierwszorzędnym majątku, z bardzo dobrymi referencjami i wzorowymi świadectwami, zmieni posadę od 1 stycznia 1923 r. Zgłoszenia pisemne pod „Agronom” do biura „Ruch” Kraków, Szczepańska 9. 4707

Biuro pośrednictwa pracy przy Związku Pracującej Inteligencji Polskiej z Rusi Oddział Małopolski we Lwowie Bielowskiego 6, od 11-1 i od 5-7. Poleca swych członków wykwalifikowanych z obrotami referencjami na posady w przemyśle, rolnictwie, handlu i biurowości. Świadczenia dla PT. Klientów bezpłatnie.

WOLNE POSADY

Poszukuje się chłopca uczciwego i zdrowego dochodzącego do posług prywatnych. — Zgłoszenia „Przemysł Drzewny” Potockiego 6. 5017

Dla samofnie stojącej młodej pani we Lwowie poszukuje się do wiadzonej i bardzo inteligentnej nauczycielki (Polki), która by potrafiła nie utartą drogą szablonu, lecz metodą konwersacji, odbywaniem wspólnych spacerów i wycieczek, odwiedzaniem muzeów, bibliotek, teatrów i koncertów przysporzyć jej odpowiednich wiadomości z zakresu literatury, sztuki nauk przyrodniczych itd. Zajęcie wymaga kilku godzin dziennie. Pierwszeństwo mają panie z akademickim wykształceniem. Honorarium bardzo wysokie zależnie od umowy przy równoczesnym zwrocie wszystkich wynatków połączonych z odwiedzaniem muzeów, teatrów itd. Łaskawe zgłoszenia (nieanonimowe) z podaniem curriculum vitae i szczegółowych warunków uprasza się nadsyłać pisemnie najdalej do dnia 17 listopada b.r. do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza Lwów, Sokoła 4, II p. pod szyfrą „Jej przyjaciół”.

Agentów

do sprzedaży cukru wagonowo i na worki poszukuje się we wszystkich miastach Małopolski. Zgłoszenia z powołaniem się na referencje w Administracji pod „CUKIER”. 5949

Koedukacyjne prywatne gimnazjum w Horodence poszukuje **ukwalifikowanego kierownika.** 5015

Posada zaraz do objęcia. Warunki bardzo korzystne.

MAŁŻENSTWA

Przystojna i inteligentna panna, spokojna i łagodna, z dobrej rodziny, niezależna pragnie poślubić mężczyznę poważnego, rozumnego i dobrego — także wdowca na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Spokój”. 5053

NAUKA I WYCHOWANIE

Kroju i szycia wyucza Paulina Berlińska Szewczenki 11 Wykonuje modele i to my. 3918

Kurs stenografii polskiej i w obcych językach polskiej i parlamentarna, pisa je na maszynie, kaligrafii przed i popołudniu. Języki: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański. Wpisy przyjmują się od 11-1 i od 5-8 go zimy. Dyr. F. Rutowski, Lwów, Zyblikiewicza 41. 5054

Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Ulan zdemobilizowany W. P. z długoletnią praktyką ogrodniczą poszukuje posady przy ogrodnictwie lub gospodarstwie. Zgłoszenia Piaskowa 11 A. Szkolarz 4997

RÓŻNE DONIESIENIA

Poszukuje się dzierżawy mleka we dworze (pacht).

Miejscowość i siac kolejowa obojętna. Adres uprasza się podać do administracji Słowa P. dla „Polaka” za okazaniem kwitu inseratowego. 5038

Bandażysta Polaczek, Samojor. Ilustrowane cenniki darmo. 4723

Rzadka okazja

Z powodu wyjazdu do Niemiec natychmiast do sprzedania gospodarstwo 264 morg. pół godz. od stacji kol. budynki masywne, inwentarz 4 konie, 2 woły, 20 sztuk bydła, maszyny nadkompletnie urządzone z młocarnią motorową za cenę 53 miliony marek polskich na sprzedaż. Pośpiech konieczny, pośrednictwo wykluczone. W tej samej miejscowości także jedno 100 morg. gospodarstwo na sprzedaż. Cena wedle umowy. Spieszne zgłoszenia uprasza A. Kaspełkowiak, — Poznań, skrzynka pocztowa 104. 5032

Obwieszczenie

W środę dnia 15 listopada 1922 o godzinie 10 popołudniu odbędzie się licytacja 5057
sprzedaż 1183 kg. nowe, uprząży wiedeńskiej.
Towar ten jest złożony w magazynie firmy przewoźowej Goldstaub — Eckerling i Spółka przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 30 g. dz. e. t. z. i. d. e. g. z. się licytacja.
Magistrat Król. stoł. miasta Lwowa.

Naczynia kamienne
Stanisław Wierzbicki

Okazyjnie do nabycia samochody osobowe

„Mercedes” 22/50 H. P. 6 osob., elektryczne urządzenie, wykonanie luksusowe.
„Benz” 8/20 H. P. 4 osob.

Warsztaty mech. i autogaraże
A. Schmidt -- J. Zaczkowski
Lwów, Kopernika 16.

L. cz. P. 513/2159. Podaje się do wiadomości, że nad niewłasnowolnym Adamem Pawłem 2 im. Słoneckim właścicielem dobr Koroszlarn, Zadrów, Krasiejów i Dubienko, położonych w okręgu sądu stanisławowskiego o przedłużono władzę opiekuńczą i że wszelkie transakcje dokonane przez Adama Pawła 2 im. Słoneckiego są nieważne. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie, Ouda. VII. dnia 13 października 1922. 5043

Kupię wszelkie antyki
handel starożytności
Jaroszewski Romanowicza 9. 5051

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i podurzędników galicji. Dróg żelaznych we Lwowie.
Ul. Szepiyczych 26.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
odbędzie się w sobotę 18 listopada br. o godzinie 12-tej 30 min. w gmachu dyrekcji m. drzw. Nr. 31, III p. z porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i jej wniosek na rozwiązanie towarz. 5050
2. Przeprowadzenie likwidacji i wybór likwidatorów.
3. Wnioski członków.
Rada Nadzorcza.

KSIĘGARNIA POLSKA

w Bukowsku.
Poleca na bieżące książki:
Olszewski, Burokracja. Powieść. 1800 Mkp.
Irzykowski, Czynniki i słowa. 2400
Marris, Wieści z nikąd. 1.00
Huszowski, Spójrz na. 1000
Gwizd, Dobry ludzie Nowela. 95
Nawarska, Wiek niczyj. 1000
Mirski, Tajemnica. 995
Brzeg do źródeł twórczości. 1300
Posłanie do duszy. 800
Dedacki, Zgasły ogień. 650
Kipling, Niesamowite opowiesci. 550
Kellerman, Wśród świętych. 550
Wysła za poprzedniemi nadesłaniem należytości lub za pobraniem p. cztowem. 5048

Podpułkownik Józef Sopotnicki

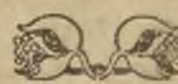
Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego”

po cenie 520 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przysyłać należy do Spółki Nakładowej „Rodzenie” Lwów, Zimorowicza 1-15 które udziela 25 proc. rabatu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.



Prof. dr. M. T. Huber.

Albert Einstein

i jego teoria

Wydanie drugie.

Cena 250 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmuje za pośrednictwem Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

-- ROBOTY --

W ZAKRES DOKUMENTACJI

--- WCHODZĄCE ---

PRZYJMUJE

--- DOKUMENTACJA ---

„SŁOWA POLSKIEGO”

--- LWÓW ---

UL. ZIMOROWICZA 11-15.

ogniotrwałe, w wielkim wyborze poleca firma:

Magazyn porcelany i szkła — **Lwów, Halicka 4.** 5059

GAZETA BANKOWA

Największe w kraju czasopismo ekonomiczne wychodzi dwa razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna 3.600 Mkp. Po otrzymaniu 500 Mkp. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy pod opaską poleconą. Adres Wydawnictwa: Lwów, Z morowicza 5. Tel. nr. 581.

Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie

Oddział Miejskiej Kasy Oszczędności 5053
we Lwowie

na podstawie zezwolenia Magistratu król. stol. m. Lwowa z dnia 24 października L. M. 103968/1 1922

urządza w dniu 4 grudnia i następujących p. p.

od godz. 15 30 (3-39) do godz. 19 00 (7 09) wieczór w lokalu

Miejskiej Kasy Oszczędności

przy ulicy Wałowej liczbą 9 (parter)

Sprzedaż licytacyjna Zastawów

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, platyny i szlachetne kamienie zastawione do dnia 30 czerwca 1920 oznaczone Nr. 4781 do Nr. 62671.

Ważne dla rolników!

W Podbuzzu, na folwarku 7 km. od Stanisławowa, odbędzie się dnia 17 listopada 1922 o godz. 1-szej w południe dobrowolna licytacja inwentarza martwego:

1 KIERAT ośmiokonny wrz z z młocarnią w d. stanie, KOŁARKA popsuta, 2 SIEWNIKI (12 i 14 rzędowy), 1 WAŁ piersceniowy żelazny 4 konny, 1 WAŁ drewniany, PARNIK do kartofli, KOCIOŁ do kartofli, PIECYK z łazni, 7 PŁUGÓW niekompletnych, 1 GRABIARKA, 1 CESTRYFUGA na 500 litrów i 2 pary SAŃ w d. stavio. 5041

Swój do swego
po swojej

Walne Zgromadzenie członków

Spółki wyrobu ubrań k. dziecięcych we Lwowie Stowarz. zarejestr. z ograniczoną po eką

odbędzie się w poniedziałek dnia 26 listopada 1922 r. o godz. 5-tej po południu w lokalu Zjednoczenia przy ul. Ossolińskich 1. 11, I. p

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej co do zamknięć rachunkowych za rok 1921 i wnioski teże na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Rozwiązanie Spółki przez likwidację: Uchwała I.

Po myśli ustawy o spółdzielniach muszą być powzięte w sprawie rozwiązania Spółki przez likwidację dwie uchwały.

Wobec tego odbędzie się w dniu 4-go grudnia 1922 r. (poniedziałek) o godz. 4-tej popołudniu w tym samym lokalu

DRUGIE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozwiązanie Spółki przez likwidację: Uchwała II.
 2. Wybór likwidatorów.
- Każde z tych Zgromadzeń może się odbyć, jeśli będzie na takowem obecna przynajmniej połowa członków.

W razie braku takiego kompletu na Walnem Zgromadzeniu w dniu 20-go listopada br., nie odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w dniu 4-go grudnia br. o godzinie 4-tej, natomiast odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie w dniu 4-go grudnia br. o g. 4-tej popołudniu w tym samym lokalu i z porządkiem obrad pierwszego Walnego Zgromadzenia na dzień 20-go listopada br. rozpisanego, które będzie zdolne do powzięcia uchwał przy każdym komplecie.

Na wypadek jeśli pierwsze Walne Zgromadzenie odbędzie się dopiero dnia 4-go grudnia br., w tym razie odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dla powzięcia uchwały drugiej w sprawie likwidacji i wyboru likwidatorów dnia 18-go grudnia 1922 r. (poniedziałek) o godz. 4-tej popołudniu w tym samym lokalu przy ul. Ossolińskich 11 z powyżej podanym porządkiem dziennym, tj.:

1. Rozwiązanie Spółki przez likwidację: Uchwała I.
2. Wybór likwidatorów.

O ileby na tem Zgromadzeniu nie była obecna przynajmniej połowa ogółu członków, odbędzie się ponownie drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w dniu 29-go stycznia 1923 r. o godz. 4-tej popołudniu w tym samym lokalu przy ul. Ossolińskich 11, które będzie zdolne do powzięcia uchwał przy każdej ilości obecnych członków.

Na powyższe Walne Zgromadzenia zaprasza się wszystkich członków Spółki.

Za Dyrekcję:
Wanda Kłesowska.

Eleonora Lubczyńska.
prezesowa Rady Nadz.

Komunikat.

Akcjonariusze Akcyjnego Banku Związkowego, którzy jako właściciele pierwszych trzech (zredukowanych) emisji akcji Banku wymienili je na nowe akcje w stosunku dwie stare wartości nominalnej po Mp. 140— na jedną nową wartości nominalnej Mp. 280—,

zechcą się zgłosić do

Oddziału Depozytowego Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie,

przy ul. Akademickiej 4 (I. p.)

celem podjęcia przyznanych im uchwałą Rady Zawiadawczej akcji Banku VIII. emisji tytułem darmym, jako wynagrodzenie za stratę, poniesioną przy przeprowadzonej swego czasu redukcji kapitału akcyjnego. 5044

W administrację poręczającą oddam zagospodarowane majątek z gorzelnią i pełnymi inwentarzami w pow. Rawa rumska. Wysoka kaucja w gotówce lub hipotecie wymagana. Dr. W. Trzeciak Zaleszany poczta Zbądnów. 5045

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia dzisiejszego znane nasza

K I L I M Y

oraz

wyroby koszykarskie

jako

Łóżka i kołyski dziecięce, fotele, kanapy, stoły, etażerki, stojaki na kwiaty, kosze, walizy podróżne, kosze na drzewo, kosze na papiery, kosze na bieliznę, bujanki, otomany, koszyczki na pieczywo etc. we wielkim wyborze są do nabycia.

Miejska Wystawa nieustająca

plac HALICKI (pałac Biesiadecki)

Z poważaniem

Stanisław Buczkowski i Ludwik Hagedüss, Lwów. 5060

Ślad główny, Kopernika 33.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne

dawniej Bergheim & Mac Garvey

Dnia 23 października 1922 odbyło się w Głównym Marjampolskim 5046

Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego,

dawniej Bergheim & Mac Garvey, na którym uzupełniono skład Rady zawiadowczej, powołując do tejże Adama hr. Tarnowskiego właściciela dóbr w Warszawie, oraz Ludwika Neuratha nacelnego Dyrektora austr. Zakładu kredytowego w Wiedniu.

Rada zawiadowcza ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym pp. Adama hr. Tarnowskiego zastępcami pp. Jacques Théry, przemysłowca w Tourcoing i Dra Arnolda Segala, generalnego Dyrektora Koncernu Naftowego „Dąbrowa” we Lwowie.

„Dziedzice”

Spółka Akcyjna Naftowa

Dnia 25 lipca 1922 zawiązana została Spółka akcyjna pod nazwą „Dziedzice” Spółka Akcyjna Naftowa z siedzibą w Czechowicach o kapitale akcyjnym 25,000,000 Mk.

Powyższa Spółka Akcyjna objęła na własność wszelkie przedsiębiorstwa w Polsce położone, należące przedtem do Akcyjnej Spółki Naftowej „Schodnica” w Wiedniu. 5047

Dnia 23 października 1922 wybrano prezesem Rady zawiadowczej Adama hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr w Warszawie, zastępcami p. Jacques Théry, przemysłowca w Tourcoing i Dra Stanisława Starzyńskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie.

W skład Rady zawiadowczej weszli nadto: pp. Dr. Henryk Aschkenazy Dyrektor Banku Dyskontowego w Warszawie, Alfred Beauverd przemysłowiec w Lille, Karol Gerstein Dyrektor kopalni w Wiedniu b. minister austr. Emil Human Harnberg w Wiedniu, Dr. Stanisław Piat Dyrektor Kierownictwa Naftowego „Dąbrowa” we Lwowie, George Poliet przemysłowiec w Paryżu, Leon ks. Sapieha, właściciel dóbr w Krasiczynie i Dr. Arnold Segal generalny Dyrektor Koncernu Naftowego „Dąbrowa” we Lwowie.

Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, zamierza urządzić w pierwszej połowie grudnia 1922 r. dla ewentualnych kandydatów na inspektorów i instr. hodowli praktyczny kurs z hodowli bydła

Kkrs będzie bezpłatny i będzie trwać 14 do 14 dni. Na kurs zostaną przyjęci tylko kandydaci posiadający wyższe lub średnie studia rolnicze. Podania o przyjęcie na kurs, udokumentowane odpisami świadectw należy wnieść do Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20. 4962

LOKOMOBILE PAROWE

1875 dla przemysłu i rolnictwa

dostarcza „ROLINDUSTRIJA” SA

Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego

Lwów, Fredry 9. Telef. 653.

ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĄ FABRYKĘ

R. WOLFA w Magdeburgu.